

6 pieczęć – Trzęsienie ziemi i słońce ciemniejące – Obj.6,12-17

12. I widziałem, gdy zdjął szóstą pieczęć, że powstało trzęsienie ziemi i słońce pociemniało jak czarny wór, a cały księżyc poczerwieniał jak krew, 13. I gwiazdy niebieskie spadły na ziemię, podobnie jak drzewo figowe zrzuci figi swoje, gdy wiatr gwałtowny nim potrząśnie; 14. I niebo znikło, jak niknie zwoj, który się zwija, a wszystkie góry i wyspy ruszone zostały z miejsc swoich. 15. I wszyscy królowie ziemi i możnowładcy, i wodzowie, i bogacze, i mocarze, i wszyscy niewolnicy, i wolni ukryli się w jaskiniach i w skałach górskich, 16. I mówili do gór i skał: Padnijcie na nas i zakryjcie nas przed obliczem tego, który siedzi na tronie, 17. I przed gniewem Baranka, albowiem nastał ów wielki dzień ich gniewu, i któż się może ostać? Obj. 6:12-17

Dramatyczny rozwój wydarzeń osiąga swoje apogeum, gdy Baranek otwiera szóstą pieczęć. Ta pieczęć rozpoczyna sądy Boże nad światem a mają one swój zwiastun w dramatycznych wydarzeniach kosmicznych. Ludzkość czeka wielki kataklizm, który sprawi, że ludzie będą przerażeni i nie znajdą dla siebie bezpiecznego miejsca.

W wizji 5 pieczęci dusze zabitych dla ewangelii znajdujące się u podnóża ołtarza modliły się o czas sądu, ich modlitwa właśnie została wysłuchana. Bohaterowie tak bezwzględnie zabici przez wrogi Bogu świat doczekali w momencie, gdy Bóg upomniał się o przelaną za wiarę krew. W obliczu gniewu Bożego ziemia stanie się miejscem wielkiej katastrofy kosmicznej, która dotknie gwiazdy, planety i samą ziemię. Ludzie do tej pory dumni i arogancy wobec Boga, staną się bezsilni wobec zwiastunu jego sądu nad światem. Ich duma, ich nienawiść do Boga zamieni się w ogromny strach i bezgraniczną bezsilność gdy żywioły świata spadną na ich głowy.

Baranek jakby zabity, siedzący na Tronie Boga Ojca i Baranka łamie 6 pieczęć na zwoju, który trzyma w swej ręce. Złamanie tej pieczęci uruchamia takie zjawiska jak:

- Dramatyczne wydarzenia kosmiczne i przyrodnicze na ziemi i w kosmosie
- Pieczętowanie 144 000 wybranych z ludu Bożego
- Wizja zbawionych w niebie i stojących przed Tronem Boga.

Zjawiska tutaj opisywane są też przewidywane przez naukowców i pokazywane przez filmy popularno-naukowe straszące możliwą katastrofą na niewyobrażalną skalę. Trwa poszukiwanie meteorytów dużych rozmiarów, które mogą się znaleźć na przecięciu orbity ziemi. Zdarzenia takie mogą spowodować ogromną katastrofę a nawet być przyczyną wymarcia życia na naszej planecie.

Drugim zagrożeniem, którym naukowcy straszą, jest wybuch super wulkanu, podobno na naszej planecie jest ich kilka. Wulkany takie wybuchają bardzo rzadko, ale są i mogą to zrobić w każdym momencie. Według naukowców taki wybuch może spowodować zimę powulkaniczną trwającą parę lat, przykrycie słońca przez chmurę pyłu i głód na ziemi z powodu braku roślin. Taki wybuch zmieniłby też geograficzne krainy, sprawiając, że ziemia już nigdy nie będzie taka sama jak przed wybuchem.

Trzecią możliwością, jaką nas się straszy jest wybuch na słońcu, który może zniszczyć sieć energetyczną świata odbudowa takiej sieci trwać będzie parę lat. Taki wybuch powoduje impuls magnetyczny, który spali wszystkie transformatory i generatory prądu. Ludzkość znajdzie się w trudnej sytuacji gdyż jesteśmy mocno uzależnieni od prądu, przestaną

pracować wszystkie chłodnie, fabryki a proces przywrócenia ich do życia zajmie bardzo dużo czasu.

Jak widać zapowiedź apokaliptycznej katastrofy o wymiarze globalnym nie jest jedynie straszaniem wymyślonym przez starożytnych pisarzy apokaliptycznych, ale jest realnym zagrożeniem wiszącym nad ziemią. Bóg poprzez Jana objawił nam, że kiedyś ta katastrofa nadejdzie i to nie z powodu zjawisk przyrodniczych, ale z powodu decyzji Boga, chcącego ukarać świat za jego grzeszne i bezbożne życie. Każdy zamordowany chrześcijanin, męczennik za wiarę jest zwiastunem zbliżającego się sądu Bożego. Każdy, kto ignoruje Boga i jego wolę przybliży ten dzień. Już teraz wielu żyje w strachu przed tego typu zjawiskami a są nawet grupy przygotowujące się na taką ewentualność. Budują schrony zapewniające życie przez wiele lat, robią ogromne zapasy żywności, czy ćwiczą techniki przetrwania.

Czy jednak ukrycie się w schronie i jaskini da bezpieczeństwo? Przecież te zjawiska są ogniwem Bożej reakcji na grzech człowieka. Sposobem na uniknięcie tego typu zjawisk jest wiara i zaufanie Bogu. Jedyne, więc bezpiecznym miejscem jest Boża ochrona, o czym pisze następny fragment tego proroctwa. Najdramatyczniejszym zagrożeniem jest przekonanie ludzkości, że jest to bajka, ludowy przesąd, nienaukowy pogląd na świat. Bóg ześle na świat karę i brak korelacji pomiędzy Bogiem a ludźmi sprawi, że coraz bardziej odwracamy się od prawdy i Boga. Tym bardziej, więc te zdarzenia będą dla nas dramatyczne.

Dramatyczne zjawiska przyrodniczo-kosmiczne

Otwarcie tej pieczęci zwiastuje pięć elementów kary Bożej, nie jest to jakiś wyjątkowo nowy element w apokaliptycznych proroctwach, gdyż zapowiedzi takiej kary występują już w Starym Testamencie. Elementy tej kary to:

- Trzęsienie ziemi – zapowiada je między innymi Am.8,8; 2Sam.22,8
- Pociemnienie słońca i księżyca czytamy o tym między innymi w Am.8,9; Joel.3,3-4
- Spadanie gwiazd wspomina o tym prorok Iz.34,4
- Zwinięcie niebios podobne takie zjawisko zapowiada prorok Izajasz Iz.13,13
- Góry i wyspy zostaną ruszone ze swoich miejsc mówi o tym Jer.4,24

Żydzi w proroctwach zwiastujących karę Bożą zawsze łączyli gniew Boży z tymi zjawiskami a to, co pisze Jan nie jest zaskakujące, jedynie nagromadzenie tych zjawisk w krótkim odcinku czasu daje pełny obraz sądu Bożego. Z drugiej strony, takie zjawiska nie są obce naszemu doświadczeniu. Trzęsienia ziemi, zaćmienie słońca i księżyca, zmiany położenia wysp, to zjawiska naturalne, doświadczane przez wieki, jednak są one jedynie okazjonalne i nigdy nie zachodziły wszystkie na raz. Karą Bożą nie będą te zjawiska, ale ich natężenie i zakres.

Pierwszym omawianym elementem jest trzęsienie ziemi. Jak piszą prorocy trzęsienia ziemi, to nie tylko zjawiska przyrodnicze, naturalne dla procesów geologicznych, ale w Bożym działaniu mogą być zwiastunem kary zesłanej na grzeszników. Prorok Amos pisze o tym jednoznacznie (Am.8,7-8) porównuje trzęsienie ziemi do Nilu, który się podnosi i opada, tak też robi Bóg wymierzając karę ludowi. Bóg nie zapomina naszych niewyznanych grzechów, Bóg oczekuje poprawy i nawrócenia a gdy to nie następuje czeka nas gniew Boży. Miłosierdzie jest okazywane jedynie tym, którzy pokutują.

Prorok Ezechiel postrzega trzęsienie ziemi, jako karę za grzech Izraela, który jest zwiastunem sądów Bożych nad światem. W przypadku kary nie będzie to efekt zjawisk geologicznych, ale decyzja Boga i realizacja jego woli odnośnie świata. W tym sensie to zjawisko z naturalne stanie się nadprzyrodzone.

Obraz ten przejęła też literatura apokaliptyczna starożytności. Pisze o nim w księdze Wniebowstąpienia Mojżesza, w 2 Ezdrasza i 2 Barucha.

Palestyna leży na terenach nawiedzanych przez trzęsienia ziemi od wieków. Do dzisiaj to zjawisko jest przerażające, sprawia ogromne straty materialne i przychodzi z zaskoczenia. Obraz telewizyjne pokazują miasta w ruinie, ludzie pozbawionych pomocy medycznej, pożary spowodowane uszkodzeniami sieci gazowej, chaos służb odpowiedzialnych za pomoc ludziom. Możemy sobie jedynie wyobrazić takie zjawisko w kategorii gniewu Bożego ogarniające cały świat. Doprowadzi to do rozsypania się porządku społecznego a przerażenie sięgnie zenitu.

Drugim zjawiskiem jest zaćmienie słońca i księżyca (w.12). Starożytni szczególnie mocno bali się zaćmień, krążyły różne legendy siejące grozę. Uczeni tamtych czasów, którzy umieli przewidzieć zaćmienie wykorzystywali je dla celów politycznych i religijnych. Amos zapowiada to zjawisko, jako karę Bożą (Am.8,9) nadchodzącą w „owym dniu”, czyli dniu Sądu Ostatecznego. Nastanie sądów Bożych wiąże się z ciemnością, jako synonimem grzechu i grzeszności ludu. Piszą o tym i inni prorocy starotestamentowi: Iz.13,10; 50,3; Ez.32,7; Joel.2,31, wspomina też Jezus w Mat.24, 29; Mar.13, 24; Łuk.23,45. Jest to też obraz zawarty w apokryficznych apokalipsach między innymi pisze o tym we „Wniebowstąpieniu Mojżesza”.

Kolejnym zjawiskiem wywołującym grozę jest zapowiedziane w 13 wersecie spadanie gwiazd. Ruchy gwiazd są synonimem porządku stworzenia, jeśli patrzymy na niebo to widzimy podobny obraz, co nasi przodkowie, to niebo wyznacza pory roku, kierunki podróży. Stałość gwiazd jest niezmienną zasadą przyrody i tak być musi. Jednak czasy ostateczne, to zachwianie tej równowagi, gwiazdy zmieniają swoje położenie na nieboskłonie, co spowoduje strach na ziemi. Upadek obiektu kosmicznego na ziemię nie jest zjawiskiem nieznanym, nawet ostatnimi czasy było parę takich przypadków. Małe obiekty spadają bez przerwy, ale wielkie mogą zmienić warunki życia na ziemi a nawet spowodować katastrofę kosmiczną. Być może uderzenie dużego ciała niebieskiego będzie powodem pozostałych opisanych tutaj dramatów i tragedii. Uderzenie meteorytu nie jest legendą, ale faktem, który nam stale zagraża, a konsekwencje tego mogą być dramatyczna dla całej ziemi.

Apokalipsa porównuje te wszystkie zjawiska do drzewa figowego zrzucającego figi pod wpływem wichury. Sądy Boże to właśnie takie potrząsanie i zrzucanie owoców grzechu do otchłani. Wichura przychodzi gwałtownie, niespodziewanie i sieje spustoszenie w sadzie figowym, tak i sądy Boże przyjdą jak wichura na świat i wtedy los ludzi zostanie przesądzony. Nie tylko Apokalipsa mówi o takich zjawiskach w przyrodzie. Mówią o tym prorocy i sam Jezus (Iz.34,4; Mat.24,29). Wspominają też apokryficzne księgi Henocha, Sybila czy 2 Ezdrasza.

Werset 14 idzie dalej w tej wizji kosmicznego dramatu. Autor zapowiada zwinięcie niebios jak zwoju. Gdy kiedyś książki były na zwojach ktoś, kto kończył czytać musiał zwinąć zwój. Zwinięcie niebios obrazuje tutaj zamknięcie pewnego etapu historii świata. Bóg kończy historię świata pełnego grzechu i przystępuje do sądów Bożych nad grzechem i niesprawiedliwością. Zwinięcie zwoju jest ostatecznym zamknięciem historii. Zachwiania równowagi wszechświata w wymiarze kosmicznym i ziemskim³⁷.

Być może te dramatyczne zjawiska i zmiana wyglądu nieba nastaną w wyniku ogromnej katastrofy zderzenia z meteorytem, wybuchu wielkiego wulkany w wyniku, czego do

37 Wstrząśnienie niebiosami zapowiadają prorocy Iz.13,13; 34,4; Ps.102,26-27; Jer.4,23nn; Nah.1,5

atmosfery dostaną się ogromne ilości pyłu zasłaniającego słońce na długo. Taka wielka katastrofa doprowadzi też do przesunięcia gór i wysp zapowiedzianych w 14 wersecie, ale też przez proroków w księgach Jer.4,24; Nah.1,5. Starożytni o tym nie wiedzieli, ale my już wiemy, że każde trzęsienie ziemi przesuwają wyspy i kontynenty, co prawda o niewielkie wartości, niedostrzegane gołym okiem, ale możliwe do zbadania dokładnymi przyrządami pomiarowymi. Geolodzy nauczają, że nasze góry i doliny, oceany i morza ciągle się zmieniają pływając po morzu płynnej magmy we wnętrzu ziemi. Tego typu zjawisko jest technicznie możliwe, choć zapowiadana skala przeraża.

Człowiek dzięki swojemu rozumowi i postępowi technologicznemu wybił się na niezależność wobec praw przyrody, ale to jedynie pozór a nie fakt. Żyjemy tak jakbyśmy nie potrzebowali świata przyrody, wycinamy lasy, zmieniamy bieg rzek, ale przecież nadal jesteśmy pyłem w kosmosie, nie mamy wpływu na przyrodę, gdyż ona ciągle sprawia nam problemy. Susze, trzęsienia ziemi, tornada pokazują już dzisiaj bezsilność człowieka. Nasz egocentryzm zostanie przez Boga ukarany, to Bóg pokarze nam wszystkim, kto jest panem nieba i ziemi. Jednak wtedy może być już za późno na zmianę swojego życia. Może czytając te przerażające obrazy zdecydujesz się na zmianę swojego życia i poddania go Bożym standardom i regułom. Jak pokazuje następny rozdział jest to opłacalne i bezpieczne, gdyż Bóg potrafi ochronić swoich wybranych?

Jezus w przypowieści zapisanej w Mat.24,32-44 ukazał, że obserwacja przyrody pozwala nam odkryć Boży cykl w przyrodzie. Pozwala rozpoznać czasy i pory roku, zbliżające się wydarzenia, gdyż są one cykliczne. Obserwacja znaków czasu, jakie Bóg dyskretnie zsyła na świat też mogą nam pomóc w planowaniu swojego życia według standardów samego Boga. Czy jednak zwracamy na nie swoją uwagę? Przecież Biblia jednoznacznie mówi, że Boże sądy będą niespodziewane jak „najście złodzieja”, jak trzęsienie ziemi, czy wichura. Te niespodziewane zjawiska sądu Bożego są porównane do czasów Noego, ludzie żyli po swojemu, ignorując Boga i śmiejąc się z Noego budującego wielki statek, ale ich śmiech zamienił się w płacz, gdy Noe zamknął drzwi do arki, a wtedy było już za późno na pokutę i refleksję. Bądźmy mądrzejsi niż ludzie czasów Noego i w porę zmiennym swoje życie, tak jak pragnie tego Wszechmogący Bóg, gdyż jedynie wtedy unikniemy dramatycznego losu sądów Bożych.

Reakcja mieszkańców ziemi

Zbliżające się wydarzenia kosmiczne przerażą mieszkańców ziemi, jest to oczywista reakcja na tak dramatyczne zdarzenia. Katastrofa kosmiczna wywoła reakcję bezradności. Dzień Pański w całym Piśmie Świętym jest przedstawiany, jako czas strachu i obaw tych, którzy dożyją tego dnia. Między innymi o takiej reakcji czytamy w:

- Dzień ten przypominać będzie bóle porodowe niewiasty Iz.13,6,8
- Płacz mocarzy Sof.1,14
- Drżenie mieszkańców ziemi Joel.2,1
- Bóg będzie świadczył przeciwko grzesznemu ludowi Mich.1,1-4
- Dzień Pana będzie wielki i straszny Mal.3,1-3
- Ludzie będą chcieli, aby pagórki ich przykryły Oz.10,8

Ten strach i próba ukrycie się przed Bogiem jest nawiązaniem do ogrodu Eden. Gdy Adam i Ewa zgrzeszyli, ich reakcją było ukrycie się przed wszechwiedzącym Bogiem. Tu podobnie grzeszni ludzie w oka mgnieniu zdadzą sobie sprawę ze swojej winy i zbliżającej się kary. Ich reakcja schowania się przed obliczem Boga wydaje się słuszna, ale czy możliwa?

Próba ukrycia się przed obliczem Boga, dotknie w równej mierze dostojników jak i niewolników. Strach zamaże wszelkie różnice społeczne i pozycje w społeczeństwie. Wobec zbliżającego się gniewu Bożego wszyscy będą równi, gdyż ich wina jest równa.

Ludzie próbować będą ukryć się w naturalnych schronieniach, typu jaskinie, góry i skały. Werset 16 stwierdza, że będą wołali, aby góry ich ukryły przed Bogiem na tronie i Barankiem. Taka reakcja przypomina zachowanie małych dzieci, kryjących się w kącie, gdy coś zbroją, wydaje się im, że gdy się schowają to unikną konsekwencji swojego czynu. Z reguły tak nie jest i kara ich spotyka. Podobnie i tutaj ukrycie się przed sądem Bożym w jaskiniach nie uchroni przed gniewem Bożym i karą.

Sądy Boże są sprawiedliwe i tej sprawiedliwości doświadczą ludzie w czasach ostatecznych, gdy Bóg przystąpi do realizacji sądu nad światem. Można uniknąć tego zbliżającego się sądu w jeden jedyny sposób poprzez „wypranie swoich szat we krwi Baranka” jak o tym pisze w następnych rozdziałach Apokalipsy. Jedynie wiara i oddanie swojego życia Jezusowi może uratować przed tym strasznym czasem. Może warto nad tym się dzisiaj zastanowić dopóki jest czas łaski i jest możliwość przyłączenia się do drużyny Jezusa.

Dzień gniewu któż się ostanie

W wersecie 17 jest mowa o gniewie Baranka – Jezusa. Jest to pewnego rodzaju zaprzeczenie naszego doświadczenia teologicznego. Jezus jawi się w Nowym Testamencie, jako osoba łagodna, miłosierna i głosząca przebaczenie wszystkim a tu jest przedstawiony, jako ktoś, kto jest Bogiem Gniewu. Jak to zrozumieć?

Wydaje się, że wielu z nas ma niewłaściwe spojrzenie na istotę miłosierdzia i sprawiedliwości Bożej, stąd płynie tego rodzaju zdziwienie. Musimy pamiętać, o Bożej strategii działania. Jezus ewangelii jest osobą, której celem jest głoszenie miłosierdzia, ale nie darmowego, życia okupionego jego krwią i męką na krzyżu. To właśnie z krzyża płynie możliwość uniknięcia konsekwencji grzechu. Warunkiem skorzystania z tej łaski jest wiara ukierunkowana na Boga i Jezusa, wiara zbawiająca, polegająca nie tylko na przyjęciu do wiadomości istnienia Boga, ale zaufania mu i życia z nim w bliskiej społeczności. Taka wiara zbawia i przenosi zbawionego z grona oczekujących na sąd, do grona mieszkańców nieba. Jezus wyeksponował element łaski i zbawienia w swoim nauczaniu, apostołowie zaś wierni tej idei w swoich pismach tę prawdę popularyzowali. Oczywiście w wypowiedziach Nowego Testamentu jest też zapowiedź Bożego gniewu, ale celem misji Jezusa i apostołów było głoszenie łaski zbawienia.

Jednak ten czas łaski, czas Bożego miłosierdzia jest jedynie alternatywą dla Bożego gniewu, alternatywą, z której każdy z nas musi skorzystać osobiście i samodzielnie. Sam Jezus wskazywał na granicę czasu łaski. Gniew zaś jest konsekwencją odrzucenia Bożego miłosierdzia, przekroczenia granic czasu łaski. Gniew jest przejawem sprawiedliwości Boga i musi pojawić się wobec tych, którzy odrzucają Bożą ofertę zbawienia, ignorują Boże standardy w życiu. Miłosierdzie Boże jest, bowiem warunkowe, okazywane jedynie tym, który uwierzyli w Jezusa zbawiającego i przyjęli łaskę zbawienia.

Apostoł Paweł dobrze znał tę prawdę, gdy pisał słowa, że „wszyscy zgrzeszyli i brak im chwały Bożej” (Rz.3,23). Wszyscy jesteśmy winnymi przed Bogiem a jedyne, co nas chroni to łaska płynąca z krzyża, czyli ten apokaliptyczny Baranek Jakby Zabity. Apostoł napisał ważne słowa:

Albowiem gniew Boży z nieba objawia się przeciwko wszelkiej bezbożności i nieprawości ludzi, którzy przez nieprawość tłumią prawdę. Rzym. 1:18

Bóg Nowego i Starego Testamentu ma taki sam stosunek do grzechu i niewiary. Nieprawdą jest przekonanie o powszechnym zbawieniu świata – wręcz przeciwnie w wielu miejscach Biblia mówi, że niewielu dostąpi zbawienia. Istnieje, bowiem jedna metoda uniknięcia gniewu Bożego zapasana między innymi w ewangelii Jana w Jan.3,36.

Już następne obrazy pokazują, że Bóg ma moc ochronić tych, którzy na to zasługują. W dwóch następnych wizjach czytamy o 144 000 opieczętowanych i chronionych przed Bożym gniewem oraz o tłumie w niebie ludzi z każdego plemienia i języka ubranych w białe szaty zbawienia. Czas łaski i zbawienia z wiary i łaski płynącej z krzyża ma swój kres od nas zależy czy ten czas nam dany wykorzystamy dobrze, czy też stracimy wszystko.

Wnioski

Omawiany fragment powinien uświadomić nam czas Bożego gniewu, który nadejdzie na świat pogrążony w niewierze i odstępcstwie od wiary. Boże sądy to realna rzeczywistość. Gdy Jezus otwierał poprzednie pieczęcie, ludzie nie wyciągnęli w nich wniosków i teraz czeka ich kara. Jedynie ci, którzy należą do Jezusa unikną kary i zostaną ochronieni w tym trudnym czasie szóstej pieczęci. Czy należysz do tego grona? Jeśli nie to warto zmienić wiele w swoim życiu – jedynie w Jezusie możemy ukryć nas przed sądem.